

ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

„Zorganizowani mają lepiej” to jedno z przesłań obchodzonej w tym roku 30. rocznicy NSZZ „Solidarność”. Zapytaliśmy członków NSZZ „Solidarność”, dlaczego warto należeć do związku zawodowego? Tym razem odpowiadają członkowie Związku z Regionu Słupskiego i Świętokrzyskiego.

REGION SŁUPSKI



Andrzej Mazuruk, Urząd Morski w Słupsku. Do Związku zapisałem się z poczucia wdzięczności i solidarności za pomoc udzieloną mi przez związkowca. „Solidarność” wybrałem, bo we wrześniu 1980 roku były dwa związki: CRZZ i „Solidarność”. Jedyne w „Solidarności” znalazłem kogoś kto mnie wysłuchał i skutecznie doradził. W ostatnim czasie jestem dumny z tego, że moja organizacja zakładowa dorobiła się „Biuletynu Informacyjnego”, przy pomocy którego możemy skutecznie kontaktować się ze związkowcami w naszym Urzędzie.



Renata Kiedrowicz, Radpol, Człuchów. Zapisałam się do związku, bo w związku łatwiej domagać się o przestrzeganie praw pracowniczych i wspólnie walczyć o to co jest najlepsze dla nas wszystkich. Wybrałam „Solidarność”, bo to jest najlepszy i największy związek w Polsce. To jest fajny związek! Jestem ławnikiem w sądzie pracy. Dla nas to duży sukces skutecznie pomóc komuś, kto został zwolniony, będąc zatrudnionym na umowę na czas określony. Wspólnie udało się osiągnąć podwyżki w zakładzie pracy, wysoki poziom BHP i odpisy świadczeń socjalnych.



Jacek Buksakowski, PGK Sp. z o.o. Słupsk. Przynależność do związku to w mojej rodzinie tradycja. Mój tata należy do NSZZ Solidarność, więc w rodzinnym domu temat związków zawodowych, strajków, walki o pracownika, przewijał się z różnym natężeniem w miarę przemian gospodarczych i ustrojowych. A, że dziecko jest jak gąbka ... Dużym sukcesem jest wysoki stan uzwiązkowienia, wrastająca liczba członków i wywalczenie dla kilku osób umów na czas nieokreślony.



Jacek Paprocki, EMPEC Ustka. Wstąpiłem do związku zawodowego, gdyż uważam, że człowiek pracujący zawodowo powinien przynależć do grupy, która go wspiera i w pewnym stopniu chroni. Wybrałem „Solidarność”, bo uważam, że to jest najlepszy związek zawodowy w Polsce, który zawsze staje w obronie pracownika skrzywdzonego przez pracodawcę.

REGION ŚWIĘTOKRZYSKI



Jolanta Wójcik, Zespół Szkół, Staszów. „Solidarność” jest najlepsza! To związek, który upominał się o wolność dla Polski, prawa człowieka, swobody obywatelskie i interesy ludzi pracy. „Solidarność” zmieniła historię Polski i Europy, a ja chcę uczestniczyć w tym ważnym dziele. Udało nam się stworzyć w miejscu pracy zespół ludzi, na których można polegać w każdych okolicznościach. Każdy z nas ma pewność, że w razie kłopotów nie będzie sam, bo może liczyć na pomoc kolegów z „Solidarności”. Pilnujemy w zakładzie pracy przestrzegania uprawnień pracowniczych, praw człowieka, warunków do dobrej i godnej pracy.



Kamil Krakowiak, MAN Bus, Starachowice. Wybór związku zawodowego to bardzo odpowiedzialna decyzja w życiu każdego pracownika. Mój padł na Solidarność. Jesteśmy największą i najprężniej działającą organizacją związkową w kraju. Dzięki temu mamy wpływ na decyzje pracodawców, zapobiegamy łamaniu praw pracowniczych, oraz ludzkim dramatom związanym z utratą miejsc pracy. Działając na wielu płaszczyznach jesteśmy w stanie negocjować warunki płacy i pracy, czego jednostka nie jest w stanie osiągnąć. Tylko dlatego musimy się jednoczyć, bo „Zorganizowani mają lepiej”.



Paweł Picheta, Dyckerhoff Polska, Sitkówka-Nowiny. Dla mnie Solidarność to grupa ludzi, takich jak ja - podobnie myślących, z podobnym systemem wartości. W takiej społeczności człowiek ma poczucie bezpieczeństwa, wie, że w razie potrzeby może uzyskać pomoc. Jeśli wiesz, że możesz na kimś polegać, że nie jesteś sam, to jest szansa, że wspólnie da się coś zdziałać. Na przykład biuletyn „Solidarność” w Dyckerhoff Polska” - miesięcznik, który ma na celu pokazać, że „NZZ Solidarność” żyje i ma się dobrze, że istnieje i pracuje Społeczny Inspektor Pracy, że w imieniu powodzian prosimy o pomoc, itd.



Mariola Różyc, DELFO-SHL, Kielce

Jestem w „Solidarności” bo daje mi to poczucie bezpieczeństwa i możliwość aktywnego wpływania na swoje warunki pracy i życia. Uważam, że warto się organizować, im nasza organizacja związkowa jest liczniejsza tym skuteczniej możemy bronić naszych praw. Trzymajmy się razem!!!